

1  
Kwestionariusz

WZ

4946

7845

- 1) Adam Jarosz, stolec, lat 35, Ludowiec.
- 2) Zostałem aresztowany 19 września 1939. za należenie do pomocniczej służby policyjnej. Uwięziony byłem w Baranowicach do 19 października 39. W październiku po wypaźczeniu uwięziono mnie ponownie za przechowywanie broni, przy końcu października zwolniono mnie.
- 3) 10 lutego 1940 zostałem przymusowo wywieziony z mojej kolonii Janwarowo gmina Horodyszcz powiat Baranowice do obł. Archangielskiej Raj. Ustiański powiat Usterowski. Wraz z mną wywieziono ojca, żonę i czworo dzieci. W pojeździe tym przebywałem do 15 sierpnia 1940 przyczem przesłano mnie (bez rodziny) do Karnego pojeźdża. Aż do tego czasu, że mówiłem „Półka jeszcze przetrzymam” byłem tam do uwolnienia tj. do 25 września 1941.
- 4) Podczas pobytu w uwięzieniu w Baranowicach mieszkałem wraz z żoną innymi Polakami w celi № 5. Spaliśmy na ziemi, kocioł ani jwiszej bielizny niedostawiano, również nie było ani łajni ani frągiera. Do ustępu przynano nas 2 razy na doba. Jako pożywienie dawano nam 400gr chleba i „kipiatok”, w potulnie zupę, wieczorem „kipiatok”. Machorki nie dawano wcale. - Zawżenie było ogromne! Machorka raz dziennie (niezależnie) w drzewnianej klatce wybudowanej na dwonie. Podczas jednego przesłuchiwania entawudaweni otuelid do mnie mówił, że za chwilę zastali naprawę.



Etap na zastanie trwał od 10 lutego do 29 luty.  
Jednym w wagonie towarowym wraz z 40-tu  
inymi zastanymi Polakami. Po drodze jedzenia  
nie dostawano, ukraniano, wychodzenie za potrzeby

W porządku mieszkano na zastaniu w izbie. Wcześniej  
rano dostawali nam żywność, zabrała się chlebem  
w opłatku. Kupowano żywność, zupa, pieczywo (2  
kucharki). Wspaniałe warunki. W izbie było 3  
pracowników. 8-10 godzin na dobę w lesie. Akumulacja  
3m<sup>3</sup> drewna w lesie, w zimie 5m<sup>3</sup>. Wtedy waga drewna  
ok. 1 rub. 50 kop. (tyle kosztował 1 kg chleba) ale za  
pięknymi ani chleba ani nic innego dostać nie można  
było - mroźni machonty 40 kop. praca. Odziany do  
pracy niedawno ani też kupić nie można było.

Podczas pracy zastawem potłuczony aż do nieprzytomności  
jako walga si odnowo, do szpitala nie odejtało mi  
wyjściem tylko 4 dni zwolnienia od pracy.

W czasie przebywania na pojście z powodu  
wyciążenia zmarł mi Ojciec Józef (25.1.41)

i brat Błażej z znajomych których nazwiska pamiętam  
(zajęci z kolonii Janwarowa) zmarli:

- |                           |                             |
|---------------------------|-----------------------------|
| 1. Polak Andrzej          | 9. Czajkowski Stanisław     |
| 2. Jakubczak Henryk       | 10. Gaska Antoni            |
| 3. Pencak Roman           | 11. Koniarz Józef z żoną    |
| 4. Michałowski Tomasz     | 13. Janwarak Jan            |
| 5. Michałowski Jan        | 14. Czajkowski Józef        |
| 6. Jasiński Marcin z żoną | 15. Jakubowski Józef z żoną |
| 8. Kwasnicki Kasper       | 17. Koniarz Kazimierz       |

000001-57



3

7046

- 18. Badała Stakidaw
- 19. Kwapić Pamięć z Jan, 20. Jan
- 22. Yaciubik Antona z Matka, 23. i Siesta, 24.
- 24. Pacan Tamara
- i wielu innych.

z Polki nie mieliśmy żadnych danych.

Etap po zwalnięciu Najpierw udano mi się do Kozłowa Artel Granowata "Rej. Ustianjski obs. Archangielska" gdzie pracowałem jako kowal do 18 grudnia 1941. Następnie na własny koszt (600 rubli) wyjechałem furmanką do Wielka gdzie dwie doby (na noc) zrobień zjechałem na autobus (100 rubli) który dowiódł mnie do stacji kol. Siemiaga (jedzenie wrzucił) i tam koleją (100 rubli) do Ustogoly tam noc na noc a następnie zjechałem w wagoni towarowym. Z jedzenia można było kupić tylko 400 gr. chleba na dobę.

10.1.42 przybyliśmy do Czelabinska gdzie zaprzęgnięta była nam Polka Plawidła, następnie zao-  
 piekowana jej nami Pol. Koc. w Czkatunzie (zabawa chorymi dziećmi) po przyjeździe do Arisu przez 3 dni nie dali jeść ani nic kupić. Kierownik - Kagan -  
 - Juchara tam rozprawkom. Wyniesi nas z wagonów do Kagan na noc daje 400 gr. chleba z zupą.  
 Następnie wyjechał do katorżu Budienny Sielawit  
 Odbaranki abt. Jucharskaja, która ten wyjazd na-  
 do K. Stalin a ten powrotem do Budiennego w rezultacie przez 4 dni nie dano nam jeść - na piąty otrzymałmy 400 gr. "diugarry" (białe ziarno) i w następnym dniu toż samo przy czym trzeba było

00000-1-500



3435

4

7846

pracowaci. w tym okresie zmiana mi z wyjazdami  
~~z domu (33 lata) w celu~~ ~~z domu (33 lata)~~  
 w rodzinie Jana (33 lat) i córka. (12 wagonów)  
 w tymże okresie zgine w katastrofie kolejowej  
 na linii Arelabinsk - Chardow brat mój Jan  
 z żoną Marią i synem - Jarosławem oraz córka  
 brata Antoniego Leokadia Jarosławowa - tj. ~~szóstka~~ szóstka  
 osoba z rodziny od września 39 roku

Do wojaka wyjeżdżem 3 Lutego 1942r w kierunku

Powyższy opis moich przebiegów stwierdzam  
 w tajnym podpiśmie

6. Lutego 1942r. *Janusz Adolom*

00000-156